niezbędną dla każdej ziemi, tak mniej jak więcej hojnie uposażonej od natury w związki pokarmowe. Zabezpieczamy przez nią dla roślin w roli dostatek wilgoci i powietrza, oprócz tego ułatwiamy zwietrzenie związków mineralnych, czyli przeprowadzenie ich w stan łatwiej przyswajalny. Uprawa mechaniczna jest więc po części i chemiczną, gdyż przysparza roli pokarmów roślinnych.

Bez takiej uprawy rola nie jest w stanie wydać obfitych plonów.

Nie mamy potrzeby rozpisywać się na tem miejscu o sposobach dokonywania uprawy mechanicznej. Są to bowiem rzeczy każdemu rolnikowi z praktyki dobrze znane. Kilka słów tylko nadmienić musimy o warunkach, jakie uprawę mechaniczną utrudniają.

Jeżeli pożądanem jest, aby rola zachować mogła właściwy stan fizykalny przez cały peryod wegetacyjny, to jest wprost niezbędnem, aby rośliny kiełkujące znalazły ziemię sprzyjającą w wysokim stopniu ich rozwojowi. Stąd wypływa konieczność należytego przygotowania roli przed zasiewem. Znalazłszy przyjazne warunki, posiane rośliny szybko się rozwijają, a następnie przez ocienienie ziemi zapobiegają zniweczeniu skutków uprawy przez wpływy klimatyczne.

Do jakiego zaś stopnia te ostatnie niweczą skutki najstaranniejszej uprawy mechanicznej, najlepiej wiedzą praktyczni gospodarze. Też same wpływy klimatyczne przyczynić się także mogą znacznie do utrudnienia samej uprawy. Że tak jest w istocie, nie potrzebujemy udowadniać, praktyka corocznie dostarcza na to dowodów.

Nie na wszystkich przecie glebach jednakowo obawiać się trzeba szkodliwych wpływów klimatycznych. Na ziemiach lekkich mniej się one dają we znaki; robota czy pługiem, czy broną jest tu możliwą, chociażby rola była zbyt wilgotną lub zbyt suchą.

Inaczej rzecz się ma na ciężkich ziemiach, na których orka przy zbytniej suchości jest często niepodobną do wykonania, a przy zbytniej wilgoci, choćby nawet możliwą być miała, nie powinna być uskuteczniana, z powodu opłakanych skutków, jakie sprowadza. Ziemie takie znajdują się wstanie uprawy niedozwalającym najczęściej podczas wiosny. Napotyka się też na nich wielkie, czasem nieprzezwyciężone trudności w przygotowaniu roli pod zasiew płodów jarych.

Ciężkość gleby jest zatem jednym z warunków uprzystępniających szkodliwe działanie wpływów atmosferycznych. Takie jednak ziemie są zwykle z natury najbogatsze w pokarmy roślinne, zależy więc bardzo wiele na tem, aby przez odpowiednią uprawę mechaniczną umożebnić roślinom wyzyskanie naturalnych zasobów gruntu.

Przy zbyt wilgotnym stanie roli robota pługiem na ciężkich ziemiach jest w porze wiosennej najczęściej niemożliwą do wykonania; z tego powodu wskazanem jest zoranie głębokie pola przed zimą. Kolejne zamarzanie i rozmarzanie roli w ciągu zimy powoduje rozkruszenie i rozsypanie się skib na wiosnę. Gdy zatem zima była mroźną, rola przygotowaną jest jako tako na wiosnę do ostatecznych robót przedsiewnych. Unikamy przy nich przewracania roli krusząc ją tylko i spulchniając odpowiedniemi narzędziami.

Są jednak wypadki, że nie można zdążyć z zaoraniem jesienią całkowitej przestrzeni przeznaczonej pod wiosenne siewy. Nie zawsze też rola, chociaż zorana w jesieni, znajduje się na wiosnę w stanie odpowiednim do należytego przeprowadzenia robót skruszających. Zimy lekkie, bez mrozów, przy tem wilgotne, nie mogą dostatecznie wpływać na rozkruszanie skib w ziemiach ciężkich. Na wiosnę, pod wpływem silnych deszczów, ziemia taka zlewa się, przy następnem obeschnięciu zeskorupia.

W takich razach trudno nawet marzyć o doprowadzeniu roli przez uprawę mechaniczną do właściwego stanu fizykalnego. Jest to tylko możebne przy nader przyjaznych warunkach atmosferycznych, które na wiosnę, niestety, zbyt rzadko się trafiają. Do orki, jak i do innych robót, trudno uchwycić w porze wiosennej przyjazną chwilę. Rola bywa w tym czasie już zbyt mokrą, już znowu za suchą; przytem jeżeli obsycha, to zwykle bardzo nierównomiernie Najusilniejsze starania doprawienia roli nie prowadzą do pożądanego rezultatu. Zamiast odpowiedniej do przyjęcia nasienia miałkiej spulchnionej ziemi, otrzymujemy zwykle na powierzchni większą lub mniejszą ilość brył. W takim stanie rola nie jest w możności zabezpieczyć potrzebnej dla skiełkowania nasion wilgoci i znaczny ich procent marnieje, powodując niepowetowaną stratę.

Arenhold *) odkrył przypadkowo sposób umożliwiający w takich okolicznościach odpowiednie przygotowanie roli pod zasiew. Pole o powierzchni czterdziestu morgów pruskich, przeznaczone pod buraki, nie mogło być zorane w jesieni, z powodu nieprzyjaznego stanu atmosfery. Użycie pługa, brony i walca nie doprowadziło do należytego rozkruszenia roli. Powierzchnia pokrytą była bryłami. Na części całego pola obrobionego już broną i walcem, okazała się jeszcze potrzeba użycia pługa. Przy dokonywanej w takich warunkach orce, wydobytą została na powierzchnię warstwa miałkiej, pulchnej ziemi. Po tem odkryciu zorano spiesznie do tej samej głębokości resztę pola i wszędzie otrzymano po zwalcowaniu rolę odpowiednią do potrzeb nasienia. Posiane buraki zeszły znakomicie i wydały świetne plony, tak co do wagi, jak i co do wartości cukru.

Nie trudno wcale wytłumaczyć, skąd się wzięła w pewnej głębokości tak doskonale przygotowana ziemia. Przy najgorszym stanie roli znajduje się zawsze część jej w stanie możliwym do rozkruszenia. Przy bronowaniu rozkruszona ziemia opada na spód, podczas, gdy większe bryły wydobywają się na wierzch. Przy następnem walcowaniu znowu część ziemi zostanie rozkruszoną, a bronowanie tę rozkruszoną ziemię w głąb wprowadza. Gdy po takich robotach skruszających pójdzie pług, ziemia miałka wydobytą zostanie na wierzch. Warstwą takiej ziemi pokryte grudy mają ubezpieczoną wilgoć i ulegają szybszemu rozkruszeniu, nie przedstawiając zbyt wielkiego oporu korzonkom rozwijających się roślin.

*) Fühling's Landwirtschaftliche Zeitung. III Hefte 1884 r.

*

Arenhold miał sposobność przekonać się powtórnie przy uprawie roli pod rzepak, w czasie wilgotnego lata, o wielkich zaletach powyższego systemu, który, jak widzieliśmy, polega na odwróceniu pługiem ziemi po uprzedniem dokonaniu robót broną. Nie przysądzając z góry korzyści tej metody, całkiem nowej, śmiało twierdzić można, że system proponowany przez Areholda zasługuje w każdym razie na wypróbowanie. Gospodarujący na ciężkich ziemiach rzucają często ziarno na niepewne, w nieprzygotowaną odpowiednio rolę, na próbie zatem nie wiele w danym razie ryzykować będą.

(Gazeta rolnicza Nr. 31.)

Sprawozdania z Zateczu

w Czechach.

P. Kazimirz Lityński, przebywający obecnie w Zateczu w Czechach dla praktycznej nauki uprawy chmielu, wywiązuje się sumiennie ze swych zobowiązań jako stypendysta Towarzystwa, nadsyłając regularnie sprawozdania z zajmującymi dla hodowców chmielu szczegółami. W sprawozdaniach tych opisuje p. L. prace podejmowane około uprawy chmielu w samym Zateczu, w którym rozumi się bierze czynny udział, jakoteż i wycieczki w okolice. W sprawozdaniu z d. 30. maja p. L. pisze o wycieczce do Miechołup (Micholub) co następuje:

„Otóż byłem najprzód w miejscowości Miechołupy, w posiadłości p. Drehera z Wiednia, oddalonej o $1^1/_4$ mili od Zateczu, gdzie znajduje się największa w tej okolicy chmielarnia drutowa i wielki browar. W posiadłości p. Drehera w Miechołupach jako i w chmielnikach do tejże należących, uprawia się w ogóle około 6000 kóp chmielu, z których 363 kóp jest prowadzonych na drutach, reszta zaś jeszcze na tykach, które co roku mają się częściowo na drutowe plantacye przerabiać, przyczem też nowe czyli młode chmielarnie mają się zakładać systemem drutowym.

System drutowy został tamże zaprowadzony po raz pierwszy w roku zeszłym, a mianowicie: w jednej chmielarni położonej na dole w pobliżu Miechołup na folwarku zwanym *Teichhof*, 22 kopy systemem prostopadłym wysokości $6^1/_2$ metra zaś 16 kóp systemem pochyłym wysokości 4 metrów. Ponieważ system drutowy okazał się zaraz w pierwszym roku o tyle odpowiednim, że plon był o $^1/_3$ część większy, niżli z tyczek pozostawionych jeszcze umyślnie dla próby na tej plantacyi, przeto w tym roku na wiosnę jakto już wyżej wspomniałem, założono 325 kóp systemem prostopadłym wysokości sześciu metrów. Plantacya ta, przeszło $^1/_2$ mili od Miechołup oddalona w okolicy Małych Czernic na folwarku zwanym *„Am Wachhalterhau“* położoną jest na górze bez wszelkiej zasłony przeciwko wiatrom; chciano się tym sposobem przekonać, o ile w takiem położeniu plantacya drutowa odpowiadać będzie.

Przyszedłszy do Miechołup po raz pierwszy d. 7 maja zastałem robotników zajętych jeszcze kastrowaniem chmielu hw cmielarniach tykowych, w drutowych zaś chmiel już był zkastrowany i właśnie naciągano szpagat od drutu w górze do pieńków chmielowych. Chmiel w tej chmielarni zaledwie wyłaził z ziemi i w tym roku dopiero pierwszy raz był cięty, urządzenie samo było już kompletnie ukończone. Kastrowanie chmielu trwało tam jeszcze do 10 maja, gdy u nas (t. j. w Zateczu) 12go zaczęło się już pierwsze podwiązywanie.

Przyszedłszy po raz drugi 20 maja zastałem robotników zajętych zakładaniem nowej plantacyi (sadzeniem sadzonek) na 317 kóp. W plantacyach drutowych dawano pierwszą podwiązkę i zaczynano już po raz pierwszy sapać; gdy u nas pierwsze sapanie zaczęło się dopiero 26 maja. Chmiel był mały, o wiele mniejszy od naszego i dosyć mizernie wyglądał. Sadzenie ukończono 21 maja.

Przyszedłszy po raz trzeci 27. maja, zdziwiłem się, zobaczywszy chmiel pomimo chłodnego powietrza i posuchy po największej części w $^2/_3$ wysokości szpagatu, a między tym wiele jeszcze wyżej: wicie były grubości małego palca, nadzwyczaj rozkosznie zieleniejące i rozrosłe. W całej okolicy tak pięknego chmielu nie widziałem. Sapanie pierwsze w tej plantacyi już kończono, a prócz jednej podwiązki u dołu nie dostał żadnej więcej i trzyma się tak mocno szpagatu, że go z trudnością ociągnąć można.

Z powodu odległości plantacyi od folwarku chmiel był znawożony jeszcze w zeszłym roku przy sadzeniu, tego roku nie dostał nawozu.

Dowiedziawszy się w Miechołupach od burmistrza, iż brat jego, nazw. Meister, mieszczanin, założył w tym roku u siebie podobną chmielarnię systemem drutowym na 42 kóp chmielu, poszedłem tam dnia 8 maja.

Chmielarnia ta jest założoną także na górze i bez wszelkiej ochrony przeciw wiatrom, systemem pochyłym, w wysokości tylko dwu metrów a długość szpagatu od pieńka do drutu wynosi 2·30 m. rozsadzony zaś jest jak zwykle na 2 łokcie.

Plantacya ta ma przedstawiać system drutowo-karłowy podług którego ma być chmiel prowadzony tak, iż skoro po pochyłym szpagacie dojdzie do wysokości druta, natenczas przesuwa się szpagat wraz z chmielem po drucie aż do punktu nad pieńkiem prostopadło leżącego, przezco dolna część chmielu wraz z szpagatem będzie leżeć na ziemi i takowa podczas sapania ma być zupełnie przykrytą.

Dolna ta część chmielu, będąca zawsze bez owocną, przysypana ziemią, wypuszcza korzenie, któremi dostarcza roślinie soków w chwili, gdy takowych najwięcej potrzebuje t. j. w peryodzie kwitnienia i dojrzewania owoców czyli szyszeczek. Górna zaś część chmielu będzie dalej prowadzoną po drucie równolegle z ziemią.

Jaki rezultat z tej próby wyniknie okaże się dopiero przy zbiorze. Będąc tam po raz drugi 31 maja zastałem chmiel mierny niedochodzący jeszcze i połowy wysokości, podobniel jak i w pochyłej chmielarni miechołupskiej, przyczem mówiono mi, iż w ogóle chmiel pochyły z początku zwykle powoli rośnie zato później dopędza a częstokroć i przepędza chmiel prostopadły. Ostatnią razą będąc tam 7 czerwca zastałem

chmiel o wiele rozkoszniejszy; wiele dochodziło już do drutu a nawet kilkanaście zastałem chwiejących się już po nad drutem w górze; lecz sapanie jeszcze nie było przedsiębrane.

Rozmawiając po drodze z pewnym wieśniakiem dowiedziałem się, iż we wsi Holetycze wielkie (*Gross-Holetitz*) dwóch wieśniaków nazw.: Wielomitzer i Sperling, założyło sobie także chmielarnie systemem drutowym prostopadłym na sposób chmielarni miechołupskiej.

Udawszy się dnia 9 maja na wskazane mi miejsce, znalazłem w chmielarni Wielomitzera, założonej na 39 kóp chmielu, słupy pod drut powkopywane i już poankrowane, lecz drut jeszcze nie naprężony. Korzystając z tej sposobności zaangażowałem się do naprężania drutu, aby sobie przyswoić przynajmiej tę manipulacyą, jako i sposoby używania przy tejże różnych narzędzi. Czekano jednakże na drut zamówiony, który gdy nadszedł zawiadomił mię o tem Wielomitzer i dnia 21 maja byłem mu w tej pracy pomocnym. Pozostaje mi jeszcze tylko do widzenia zakopywanie i ankrowanie słupów. Chmielarnia ta ma wysokości 5 metrów, i jest położoną na pochyłości wzgórza, zwróconej ku północnemu zachodowi; od południa leży góra a w około przekładane chmielarnie tyczne.

Drugi wieśniak Sperling założył w tym roku aż trzy chmielarnie systemem drutowym prostopadłym; jedną wysokości $5^1/_2$ met. na 31 kóp, drugą wysokości $4^1/_2$ met. na 40 kóp., trzecią wysokości 4 m. na 18 kóp chmielu. Pierwszą zastałem już zupełnie gotową urządzoną z tą różnicą. że miasto jak w ogóle dają, jednego szpagatu, do każdego pieńka, na którem są po 2 a czasem i po 3 wicie prowadzone, on dał po 2 szpagaty do każdego pieńka i każdą wić z osobna na szpagacie prowadzi.

O zakładaniu drugiej chmielarni miał mię skoro tylko na takową materyał potrzebny zwiezie, zawiadomić; lecz nie otrzymując dłuższy czas żadnej wiadomości, gdy 19 maja przyszedłem, zastałem chmielarnię już zupełnie gotową i drut naciągnięty, przyczem wymawiał się Sperling, iż o zawiadomieniu mię o tem zapomniał. Będęc potem 21 maja przy naciąganiu drutu u Wislomitzera dowiedziałem się, iż Sperling tego samego dnia t. j. 19 maja kiedy u niego byłem, zakopywał słupy i ankrował takowe na swojej trzeciej plantacyi; otem nic mi jednak nie wspomniał, po prostu tylko z niechęci i nieżyczliwości.

Będąc ostatnią razą w Holetyczach dnia 5 czerwca zastałem chmiel, szczególniej ten, co każda wić jest osobno na szpagacie prowadzona, bardzo piękny i dorównywający prawie miechołupskiemu pomimo, iż później był cięty i zjamy wyprowadzony."

Spodziewane plony chmielu.

Obecnie już można orzekać na pewniejszej podstawie, jakie będą plony chmielu, rozumi się nieuwzględniając możliwych jeszcze szkód elementarnych.

Zacznijmy od Austro-Węgier, gdzie zbiory rozpoczęto, mianowicie: w Styryi i na Węgrzech wczesne chmiele już w tej chwili niezawodnie zebrano, w krótce zaś rozpoczną obrywanie średnich.

Wczesne chmiele w ogóle nie udały się tego roku i tak w Styryi zebrano może $^1/_4$ średniego zbioru, na Węgrzech i w Siedmiogrodzie oceniają zbiór na $^1/_3$, w Karyntyi zaledwie na tyle jak we Węgrzech. Powodem nieudania się były niekorzystne wpływy atmosferyczne i pasożyty. Późna i chłodna wiosna nie dozwoliła w ogóle chmielom rozwijać się bujnie od początku. Chmiel późny nagonił następnie, ale wczesny, nawiedzony w skutek częstych zmian z chłodu na upał różnymi pasożytami roślinnymi i zwierzęcymi, nie mógł się już przed zakwitnieniem odpowiednio wzmocnić, i dlatego plonem zawiódł. Krótszy okres rośnienia był więc tutaj przyczyną do innych powodów, szkodliwie na chmiel działających.

Dłuższy okres rośnienia chmielu późnego dozwolił mu korzystać lepiej z letniej pory, i plony spodziewane oceniają w ogóle na średnie, w niektórych okolicach Czech nawet na dobre średni. To samo u nas w Galicyi są nadzieje na dobry średni, miejscami nawet na dobry zbiór. Chociaż jednak zbiór chmielu nie będzie bardzo obfity, i na eksport mało co zostanie, jakość będzie zdaje się dobrą.

W Niemczech dosyć mało uprawiają wczesnego chmielu, ale ten i tam nie obiecuje dać ani średnich plonów, gdy chmiele późniejsze i późne nietylko obiecują dać dobre średnie ale przytem dobrej jakości plony. Szczególnie cieszą się posiadacze niskich drutowych plantacyi, w tych bowiem, pomimo uprzykrzonej jakiś czas posuchy, ziemia utrzymywała się wilgotno (w skutek ocienienia), co na rozwój chmielu działało o tyle korzystnie, że spodziewają się dobrych plonów. O takich rezultatach plantacyi drutowych donoszą z Bawaryi, z Würtembergii, Alzacyi, Lotaryngii i z Prus zachodnich. W ogóle Niemcy będą miały zadowalniające średnie plony, pokryją nietylko własną potrzeb, ale będą jeszcze miały znaczne ilości na eksport.

W Belgii spodziewają się dobrych średnich zbiorów, to samo we Francyi.

Co do Anglii, to pomimo zapewnień, że chmielniki w niektórych okolicach się poprawiły, widoki są niezadowalniające a nawet złe. W Kent gdzie najlepsze chmiele produkują, nie spodziewają się więcej jak $^1/_4$ w innych okolicach $^1/_3$, a mało gdzie średnich plonów, tak, że Anglia w roku bieżącym będzie miała zaledwie $^1/_3$ plonu, co niezawodnie oddziała na podniesienie się cen chmielu; oczywiście, że to podwyższenie odznaczy się najwybitniej na dobrych i pierwszorzędnych gatunkach.

Z Ameryki północnej donoszą zato o dobrym stanie chmielników i że są nadzieje na obfite zbiory. Z Australii nadeszły też już obecnie znaczne ładunki co deprymująco na ceny oddziałało.

Niema jednak obawy, żeby ceny niskie utrzymały się. O cenach chmielu decyduje zbiór w Anglii i gdy tam istotnie będzie tak mały, jak się dotąd zdaje, ceny pójdą w górę, kto więc jeszcze chmielu nie sprzedał, niech się

nie spieszy ze sprzedażą. W Ameryce może nawet nie jest tak dobrze jak twierdzą, w Anglii o wiele poprawić się nie może, na kontynencie już się nawet nie poprawi to, co jest niezadowalniające, z czego wynika, że spodziewać się można tego roku dobrych średnich cen, a kto wie, czy pierwszorzędne chmiele nie osiągną nawet cen wysokich.

Wiadomości z Oddziałów.

Sprawozdanie z wystawy przeglądowej bydła i koni

urządzonej przez Oddział Łańcucko-Jarosławski

w Jarosławiu dnia 28 Maja 1884.

Z obydwóch powiatów stanowiących obręb Oddziału, tj. z łańcuckiego i jarosławskiego, przyprowadzono oprócz nie ubiegających się o premie, a zatem wyłącznie hodowli własności włościan:

Bydła sztuk: 135.
Koni sztuk: 167.

W skład komisyi bydła zaproszeni zostali pp. Dembowski Zygmunt jako przewodniczący, Frommel Juliusz, Łastawiecki Zygmunt, Ebenberger, Jędrzejewicz Stanisław, Jahn Gustaw, Niklaus, Madejski Felicyan, Nikodem, ks. Matiuk, Dombrowski Leonard i Kiwała; Z dwoch delegatów Komitetu centralnego żaden nie przybył, a obecny przy otwarciu wystawy książe Prezes przeznaczył do zastąpienia Komitetu przybyłego z własnej inicyatywy P. Adama Konopkę.

Skład komisyi premiowania koni był następujący: Przewodniczący Stefan hr. Zamojski, dalej pp. Józef Skarbek-Borowski, ks. Marceli Markiewicz, Mieczysław Marynowski Józef Kellerman, Kazimierz Michniewski, Masłowski i Bogdański.

Za bydło rozdano nagrodami **złr. 570** z subwency Komitetu centralnego i trzy listy pochwalne.

Za konie rozdano **złr. 215** z funduszów Oddziału i składek prywatnych; prócz tego trzy listy pochwalne.

Osobno rozdano za konie nagrodami rządu złr. 320 i cztery medale.

I tak przyznano:

3	premie za krowy po	zł. 20	—	zł. 60
7	„ „ „	„ 15	—	„ 105
20	„ „ „	„ 10	—	„ 200
11	„ „ „	„ 5	—	„ 55
2	premie za jałówki	„ 20	—	„ 40
8	„ „ „	„ 10	—	„ 80
2	premie za buhaje	„ 15	—	„ 30
3	listy pochwalne.		Razem	złr. 570

Bydło przyprowadzono z gmin: Chłopice, Chodakówka Cieszacin, Czasna, Hawłowice, Kaczyce, Kozina, Łączki, Ludków, Majdan, Markowa, Mikulice, Niemowice, Pawłosiów Przedmieście, Radymno, Radołowice, Rożwienica, Sieniawa, Skołoczów, Sietecz, Studzian, Szówsko, Tywonia, Wiązownica, Wola dalsza, Zarzecze i Pełkinie.

Nadmienić należy, że z wystawionego przez włościan bydła zakupiono trzy buhaje na rozpłodniki do sąsiedniego Oddziału.

Za konie przyznano:

2	nagrody po	złr. 15	—	złr. 30
9	„ „	10	—	„ 90
1	„ „	5	—	„ 5
9	„ „	4	—	„ 36
18	„ „	3	—	„ 54
			Razem	złr. 215

Otrzymali takowe włościanie z gmin: Boratyn, Czasna, Kańczuga, Kocina, Lubaczów, Łopuszka wielka, Mankowa, Morawsko, Mokrastrona, Nielepkowice, Pawłosiów, Pełkinie, Przedmieście, Sieniawa, Studzian, Tywonia, Tuligłowy, Wola dalsza, Wola Buchowska i Wola Roźwienicka.

Rozdano zatem nagrodami pieniężnemi za bydło i konie razem kwotę złr. 1105.

Jarosław, 25 lipca 1884.

K. Scipio. *Z. Dembowski.*

Z Oddziału rudecko-grodeckiego.

Ogłoszenie

konkursu na 16 stypendyów dla słuchaczów kursu popularnego weterynaryi w Rudkach.

Dnia 15 sierpnia roku bieżącego rozpoczną się w Rudkach wykłady **z weterynaryi**, to jest nauki o budowie kości, składzie ciała zwierząt domowych, dalej o chorobach tych zwierząt, ich leczeniu i zapobieganiu tymże.

Wykłady te będą publiczne i bezpłatne, a każdy, kórego przedmiot ten obchodzi i zaciekawia, może z nich korzystać nie składając żadnej opłaty. — Nauka ta szczególnie jest potrzebną PP. Oficyalistom prywatnym i nauczycielom wiejskim, którzy nauczywszy się ratować bydło w wypadkach choroby, mogą być pomocnymi tym sposobem dworom i włościanom posiadającym bydło.

Aby przedewszystkiem PP. nauczycielom szkół ludowych zamieszkałym po za Rudkami a w obrębie Oddziału dać możność korzystania z wykładów, ogłasza Rada gospodarcza Oddziału rudecko-gródeckiego **konkurs na 16 stypendyów** dla tych PP. nauczycieli, którzy na wykłady uczęszczać zamierzają

Każde stypendyum wynosić będzie 15 zł. w. a. O bezpłatne pomieszkanie dla zgłaszających się, postara się Rada. Koszta wyżywienia winni stypendyści opędzić sami. Należy także, by każdy przybywający na wykłady zaopatrzył się w potrzebną pościel. Wykłady trwać będą dwa tygodnie. Papier, ołówki i potrzebne do nauki podręczniki dostarczy Rada Oddziału. Wykładać będzie WP. Królikowski profesor szkoły weterynaryi we Lwowie.

Prócz powyższych stypendyów przyznacza Rada gospodarcza ryczałt 80 zł. w. a. na wsparcie dla światlejszych włościan, którzyby z wykładów korzystać chcieli i pewnej pomocy na wyżywienie przez czas wykładów w Rudkach potrzebowali.

Rozdawanie stypendyów zależy wyłącznie od Rady gospodarczej.

PP. nauczyciele tudzież światlejsi włościanie, którzy zamierzają się starać o stypendya, względnie o mniejsze wsparcia, winni wnieść podania na ręce zastępcy przewodniczącego w Michalewicach poczta Rudki najdalej do dnia 8. sierpnia 1884.

Z Rady gospodarczej Oddziału rudecko-gródeckiego,
Michalewice dnia 20 lipca 1884.

Albin Rayski
zastępca przewodniczącego.

Obwieszczenie
w sprawie ogierów stadnych.

Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 15. czerwca 1884 podaje się do wiadomości pp. hodowców koni, iż przy sposobności tegorocznej prenotacyi ogierów prywatnych celem ich zakupienia na stadniki rządowe, organa galicyjskiego Zakładu stadników rządowych zakupywać będą w Przemyślu dnia 13. września 1884, w Tarnowie 15. września 1884, w Tarnopolu 28. września 1884, remonty a to: *a)* zwykłe konie wierzchowe dla konnicy i artyleryi, w wieku najmniej lat 4 po przeciętnej cenie 275 złr., *b)* konie pociągowe dla artyleryi w wieku najmniej $4^1/_2$ a u koni rasowych lat 4 po przeciętnej cenie 350 złr., *c)* konie wierzchowe dla konnicy i artyleryi w wieku najmniej lat 4 po wyższej cenie przeciętnej 325 złr., *d)* konie dla Zakładu remont w Piber w wieku najmniej lat 3 po cenie przeciętnej 250 złr. Co do reszty własności i miary zakupić się mających koni obowiązują przepisy o koniach dla c. k. armii rozdział I. §§. 10, 12, 13 i dodatek.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 24. lipca 1884.

L. 33135.

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszym konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela chowu zwierząt w krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie. Z posadą tą połączona jest oprócz wolnego pomieszkania płaca roczna w kwocie 1.300 złr. dodatek aktywalny w kwocie 140 złr. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 złr. Nauczyciele szkoły rolniczej w Czernichowie są urzędnikami zakładów krajowych i jako tacy mają prawa i obowiązki określone ustanową służby krajowej z 26 czerwca 1866 o ile takowa do nich ma zastosowanie.

Szczegółowe określenie praw i obowiązki zawiera regulamin szkoły. Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego, a nadto przedłożyć: 1.) metrykę urodzenia, 2.) krótkie curiculum vitae, 3.) świadectwa udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady.

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do 10 sierpnia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.
Lwów dnia 8. Lipca 1884.

L. 38080.

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia dwóch posad nauczyli fachowych stałych a zarazem kierowników, tudzież dwóch posad stałych nauczycieli fachowych pomocników przy krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence i Jagielnicy.

Z posadą kierownika zakładu połączoną jest płaca roczna 1200 zł. w. a. dodatek aktywalny 140 zł. w. a. i dodatek pięcioletni 200 zł. w. a. z posadą zaś nauczyciela fachowego pomocnika płaca roczna 720 zł. w. a. dodatek aktywalny 60 zł. w. a. i dodatek pięcioletni 100 zł. w. a.

Oprócz tego otrzymuje tak kierownik jak i nauczyciel pomocnik wolne pomieszkanie.

Wymienieni powyżej funkcyonaryusze są urzędnikami krajowymi ze wszystkiemi prawami i obowiązkami określonemi w ustanowie służby krajowej, o ile takowa do nich może być zastosowaną. Szczegółowe określenie ich stanowiska, praw i obowiązków mieszczą w sobie statuta kraj. niższych szkół rolniczych, tudzież regulamina i instrukcye wydane na podstawie statutów.

Chcący się ubiegać o posady powyższe winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1) metrykę urodzenia;
2) krótki życiorys;
3) świadectwa udowadniające kwalifikacyą do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podania wnosić należy najdalej do 31 sierpnia 1884.
We Lwowie dnia 25 lipca 1884.

Grott.

Ogłoszenie.

Rok szkolny w **krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie** rozpocznie się dnia 15 sierpnia r. b.

Wiadomości o warunkach przyjęcia uczniów udzieli na żądanie dyrekcya szkoły.

Podania o przyjęcie do zakładu wnieść należy do dyrekcyi szkoły najpóźniej **dnia 8 sierpnia r. b.**

Czernichów dnia 23 lipca 1884.

Z dyrekcyi kraj. śred. szkoły rolniczej.

Ogłoszenie.

Otwarcie nowego roku naukowego w galicyjskiej krajowej szkole gospodarstwa lasowego nastąpi w połowie października 1884. Warunki przyjęcia uczniów zwyczajnych są następujące:

a) ukończenie roku 17go;
b) przynajmniej jednoletnie zajęcie praktyczne w leśnictwie;
c) wykazanie się przy egzaminie wstępnym tak ustnym jak piśmiennym z posiadania wiadomości przygotowawczych, odpowiadających przynajmniej ukończonej niższej szkole średniej.

Kto ukończył z dobrym postępem wyższą szkołę realną, gimnazyalną lub szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, przyjęty być może z uwolnieniem od egzaminu wstępnego (c). Wyjątkowo zaś może być przez kuratoryę na wniosek dyrekcyi, także od jednorocznej praktyki (b) uwolnionym, kto ukończył z dobrym postępem szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach.

Nie posiadający kwalifikacyi określonej powyższymi warunkami, lub zamierzający uczęszczać tylko na niektóre przedmioty, przyjęty być może jedynie jako uczeń nadzwyczajny. Wolno także uczęszczać na wykłady osobom dojrzalszym, jako gościom.

Każdy uczeń płaci wpisowego 2 zł. w. a.; oprócz tego czesne wynoszące na półrocze jedno od ucznia zwyczajnego 5 złr., od ucznia nadzwyczajnego tyle razy po 50 ct. w. a., na ile godzin tygodniowo będzie zapisany; przyczem dwie godzin rysunków, liczyć się będą za jedną godzinę wykładu. Gość nie uiszcza żadnej opłaty.

Za egzamin wstępny opłaca się taksę w kwocie 2 zł. w. a., która jest oraz wpisowem ucznia, przyjętego do szkoły na podstawie pomyślnych wyników egzaminu.

Ponieważ stypendya udzielają się dopiero po odbytym egzaminie z półrocza pierwszego, przeto każdy uczeń nowo przyjęty zapewnić sobie musi utrzymanie przynajmniej na pół roku.

Wpisy uczniów rozpoczną się na podstawie pisemnego podania od 1. października 1884.

Dzień otwarcia kursu podany zostanie wcześnie do publicznej wiadomości.

Kto na podanie wniesione, nie otrzyma odmownej odpowiedzi, uważać to może: że będzie przypuszczony do egzaminu wstępnego albo względnie będzie przyjęty do szkoły.

Dla uniknienia zapytań oznajmia się: że wstępny egzamin odbywa się: z matematyki, fizyki, nauk przyrodniczych i geografii, a oraz udowodnić musi kandydat: że włada dostatecznie językiem polskim i niemieckim, tak w mowie, jak i piśmie.

Dyrekcya krajowej szkoły gospodarstwa lasowego
We Lwowie, dnia 31 lipca 1884.

Krajowa Wyższa Szkoła Rolnicza
w Dublanach.

Rok szkolny rozpoczyna się 24 Września.
Wpisy trwają do 8 Października.
Bliższych wiadomości udziela Dyrekcya Szkoły.

Bank rolniczy we Lwowie

(Ul. Karola Ludwika L. 1.)

Adres telegraficzny
Bank Rolniczy, Lwów.
albo
Agencya Banku Rolniczego Jarosław.

Dnia 9. sierpnia 1884.

Ceny a 100 Kilo loco Lwów.

		zł.	ct.	zł.	ct.
Pszenica gotowa	czerwona . .	8	—	8	75
usposobienie słabe	biała	—	—	—	—
	na termina . .	7	50	8	50
Żyto	gotowe . . .	6	75	7	25
usposobienie spokojne	na termina . .	5	75	6	75
Owies poszukiwany	obroczny . . .	9	—	9	50
Jęczmień	. . . . . .				
nowy poszukiwany	. . . .	5	50	7	—
Rzepak nowy usposobienie spokojne	. . . . . .	11	50	12	—
Groch		—	—	—	-
usposobienie spokojne	pastewny . .	—		—	—
Wyka	do nasienia . .	—	—	—	—
usposobienie spokojne	obroczna . . .	—	-	—	—
Bobik usposobienie spokojne	. . . . .	—	—	—	—
Hreczka usposobienie spokojne	. . . . . .	—	—	—	—
Kukurudza usposobienie słabe	. . . . . .	6	25	7	25
Chmiel spokojny	za 50 kilo	60		80	—
Koniczyna	czerwona . .	—	—	—	—
bez popytu	biała	—	—	—	—
	szwedzka . . .	—	—	—	—

Spirytus za 10.000 lt. prct. zł. 30·50 — 31·00

Uwaga. Bank rolniczy przyjmuje zamówienia na oryginalną pszenicę czerwoną Banatkę przy zadatku 2 zł. na każde 100 kilo; utrzymuje na składzie żyto montańskie—żyto saskie krzyca. — Zamówienia przyjmuje na maszyny rolnicze.

Odpowiedzialny redaktor: W. Tyniecki. Nakładem Redakcyi
Z drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarządem J. Mittiga.